

OP-(RM)
04.12.2018

BURMISTRZ

Mirosław Karolczuk

URZĄD MIEJSKI
W AUGUSTOWIE
WIELKOPOLSKIE

04.12.2018

DK.6727.2018

Piotr Szabelak
Anna Mazurkiewicz-Szabelak
ul. Sucharskiego 13/31
Augustów
tel. 506017193

Przewodniczący Rady Miejskiej
Pan Marcin Kleczkowski
ul. Sucharskiego 15, Augustów

Odpowiedź i pytania związane z pismem sygn. OP.1510.9.2018 z 19 listopada br.

Szanowny Panie Przewodniczący,

Gratulujemy wyboru na pełnione stanowiska i dziękujemy za informację o podjętych krokach w piśmie z dnia 19 listopada.

Naszą wypowiedź przedstawiamy w punktach dla podkreślenia struktury tematycznej oraz ew. przyszłych referencji do tekstu. Pismo ma charakter informacyjny i pytania o formy naszego ew. uczestnictwa w postępowaniu wyjaśniającym w sprawie. Wyjaśniamy dodatkowo, że załączone obok dokumenty mają jedynie pokazywać na przykładzie, jakiego typu relacje z klientami i mieszkańcami tworzy p. Zarzecki jako Dyrektor CSiR (w nawiązaniu do punktów 5 i 6 poniżej).

1. Rozumiemy fakty przedstawione w piśmie Pana Przewodniczącego z 19 listopada, jednak nie do końca znamy przyjętą procedurę i sposób wyjaśniania sprawy tj. w Komisji Rewizyjnej oraz na sesjach Rady Miejskiej, jak również ogólną koncepcję postępowania przyjętą w tej sprawie.
2. Ze względu na nawalną pracę w tygodniu w Warszawie, rzadko możemy być w Augustowie w środku tygodnia tj. w dni robocze. Z tego powodu niestety często nie możemy i nie będziemy mogli przyjąć Państwa zaproszeń do udziału w sesjach. Musimy przy tym także brać pod uwagę, że nie zawsze może się udawać precyzyjnie kontrolować przebieg i czas trwania tych sesji - choćby ze względu na napiętą agendy tych spotkań (co wnioskujemy np. z opisów sesji w prasie lub w internecie). Z trudem udawało nam się być na wszystkich posiedzeniach sądu w sprawie, w której "grillował" nas p. Dyrektor (o zasadności jego skarg piszemy zaraz dalej). Nawalną pracę sprawia też, że i sama korespondencja w sprawie może być lekko spowolniona, jak np. niniejsze pismo sporządzone po dwóch tygodniach od daty Pańskiego pisma.
3. Jeśli podjęty tryb obsługi skargi i postępowanie wyjaśniające przewiduje możliwość składania wyjaśnień lub dostarczania dodatkowych dowodów/informacji/oświadczeń - proponujemy łączność zdalną tj. drogę korespondencyjną w kwestiach formalno-administracyjnych z ew. łącznością przez telefon/e-mail w krokach mniej formalnych.
4. Uprzejmie informujemy, że w dniu 29 listopada br. w Sądzie Rejonowym w Augustowie sąd oddalił skargę oskarżyciela publicznego (Policji) w imieniu dyr. Zarzeckiego podając m.in. w uzasadnieniu, że nie mieliśmy żadnej innej możliwości interwencji w sprawie immisji i innych uciążliwości lodowiska, jak bezpośrednie interwencje u obsługi. Fakt ten - jak wiadomo ze zgłoszonej przez nas uprzednio skargi - został (przypuszczalnie) z premedytacją wykorzystany przez p. Dyrektora do uruchomienia

wspomnianej skargi na podstawie fałszywych oskarżeń i z jednoczesnym doprowadzeniem do zatarcia dowodów z monitoringu, które zresztą bezsprzecznie musiałyby świadczyć na naszą korzyść. **Decyzja Sądu ucieszyła nas, wzmacnia bowiem nasze stanowisko, pokazując dobrą intencję działania tj. obronę naszego prawa do spokoju, zarazem ukazując rozmiar demoralizacji p. Dyrektora**, który za pieniądze podatnika represjonował nas i nękał tą sprawą, co kosztowało nas poza wszystkim wiele tysięcy złotych i dziesiątki godzin straconych na tę sprawę.

5. Postawa p. Dyrektora jest nadal buńczuczna i ujawnia brak odpowiedzialności za ustanawiane przez siebie regulaminy czy działania. Jak się okazuje, a dzieje się tak po raz kolejny - bez odpowiedniej kontroli zarządczej co do ich faktycznego wdrażania - co stwierdziliśmy próbując uzyskać od niego informację, kto faktycznie na zarządzanym przez niego obiekcie odpowiada za przestrzeganie regulaminu basenu w zakresie czystości. Uzyskaliśmy odpowiedź nie na temat, z niektórym argumentami wręcz od rzeczy, jednak utrzymaną w dość nieprzyjemnym tonie i na dodatek zawierającą kolejną próbę straszenia nas innym postępowaniem sądowym - rzekomo przez rodzica dziecka, które higieny nie przestrzegało, czemu ośmieliliśmy się temu aktywnie zaprotestować. **Jak widać ciągle stosowana jest przez p. Zarzeckiego metoda zastraszania sądem obywateli próbujących protestować w obronie swoich praw, w tym przypadku - praw klienta detalicznego basenu, czyli płacącego żywą gotówką za usługę – domagającego się skutecznego przestrzegania regulaminu i zapewnienia odpowiedniego stanu sanitarno-epidemiologicznego, o misji edukacyjnej nawet już nie wspominając.** Dołączam nasze pismo i odpowiedź p. Dyrektora, żeby zilustrować do jak ekstremalnych sytuacji dochodzi, jaki poziom degrengolady osiąga zarządzany przez niego basen i zarazem - z jakiego typu co do jakości odpowiedziami się spotykamy. W tej sprawie szykujemy jeszcze naszą odpowiedź do CSiR, więc jej tutaj siłą rzeczy nie przytaczam. Jest to zresztą jeden z wielu przykładów uchybień p. Zarzeckiego, jako alternatywę można przywołać nasze zgłoszenie poważnych zaburzeń funkcjonowania CSiR z powodu przypuszczalnego braku nadzoru zarządczego jego Dyrekcji z 21.08.2018, gdy basen pierwszy raz w historii swojego funkcjonowania po prostu samoistnie „zatrzymał się” z braku nadzoru Dyrekcji na skutek braku zapewnienia obsady personelu ratowniczego.
6. Odnotowaliśmy „akcję medialną” p. Zarzeckiego w „Przeglądzie Powiatowym” (nr 47 z 22.11.2018, str.), ale nie reagujemy na nią zbyt szybko, bo bardziej interesują nas fakty i wyjaśnienie ich proceduralne, niż wizerunek i publiczne lansowanie naszych racji (choć to też jest ważne i wkrótce zatroszczymy się i o to). Naszym zdaniem tym artykułem p. Dyrektor bardziej uczynił sobie szkodę, niż pożytek – **rzetelny urzędnik bez dominacji ego wolałby merytoryczną dyskusję w toku postępowania wyjaśniającego od manipulowanych co do treści publikacji medialnych**, tutaj jak widać mamy jednak raczej inny przypadek.
7. **Istotą części zarzutów obywatelskich, jakie stawialiśmy w naszej skardze było użycie procesu karnego do represjonowania nas na podstawie fałszywych oskarżeń i manipulowania dowodami sądowymi, jak również postawa p. Dyrektora jako urzędnika samorządowego - i te zarzuty podtrzymujemy.**
 1. W jednej części, przyznajemy nie mieliśmy racji, otóż jak to nam wyjaśnili i Wojewoda i Starosta, p. Zarzecki był radnym powiatowym, a nie miejskim. W szykowanym przez nas kolejnym piśmie (por. p. 10) przyznamy się do błędu w naszym rozpoznaniu sytuacji w tym względzie, jednak to nie umniejsza zasadności podstawowych naszych zarzutów skargi.
 2. Wykażemy, że pomimo zgodnego z prawem łączenia funkcji radnego powiatowego oraz kierującego jednostką samorządową - p. Dyrektor nadużył tych stanowisk i sprzeniewierzył się sam sobie je łącząc (!) i zarazem (przypuszczalnie) naruszając prawo.

8. **Ponowne uruchomienie lodowiska w tej samej lokalizacji i konfiguracji jest dla nas jasnym znakiem, że Urząd Miejski i CSiR nie uznają naszych argumentów przeciw**, zarówno poczynając od sposobu przeprowadzenia samego głosowania nad projektem obywatelskim, następnie przyjętego postępowania z lokalizacją nowo wtedy instalowanego lodowiska, jak również - *a posteriori* - w obliczu znanych już skrótowo adresatom naszej skargi zarzutów i braku na nie reakcji.

1. Nadal podtrzymujemy nasze kluczowe pytania, które zadaliśmy w naszym piśmie-proteście (z „Zapytanie w sprawie lodowiska przy ul. Sucharskiego 15: kalkulacji kosztów inwestycji i eksploatacji oraz lokalizacji lodowiska przy CSiR Augustów” z 29.12.2017), a na które dostaliśmy po dwóch miesiącach w znacznej mierze wymijającą i nie wyczerpującą zakresu pytań odpowiedź Burmistrza (OP.530.6.2018 z 28.02.2018). W szczególności pojawia się coraz więcej pytań na temat sposobu rozliczania i akceptowania budżetu jednostki samorządowej na przykładzie CSiR, a które podniesiemy w zapowiadanej dalej piśmie, stanowiącym kontynuację już złożonej przez nas skargi z dn. 19.10.2018.
2. Dziwi nas takie podejście - również wobec faktu zmiany osób na stanowiskach kierowniczych po ostatnich wyborach - ale widać, że albo nie umieliśmy dotrzeć z naszą argumentacją, albo nie ma ona większego znaczenia, wobec nieustępliwego stanowiska Urzędu Miejskiego w kwestii lodowiska. W tej sprawie, co sygnalizowaliśmy - będziemy asertywni, zwłaszcza wobec tak **jaskrawego deptania prawa do spokoju mieszkańców zwłaszcza w mieście o charakterze uzdrowiskowym**, niezależnie od tego, czy jest nas protestujących wiele czy nie. W świetle prawa wystarczy jedna osoba broniąca swoich spraw. My wiemy, że jest ich faktycznie więcej, niż tylko ja z żoną - rozmawiałem z nimi, ale wiele z tych osób jest zniechęconych wizją walki z "miastem" (UM), część po prostu nie chce z tym nic robić.

Prosimy, aby jeszcze nie zamykać sprawy tj. postępowania wyjaśniającego w odpowiedzi na naszą skargę o niewłaściwą postawę urzędnika samorządowego, jesteście bowiem w trakcie przygotowywania kolejnego bardzo poważnego doniesienia obywatelskiego na tego pana, a które naszym zdaniem należy rozpatrywać łącznie z poprzednią skargą. Ze względu na dotychczasowe postępowanie p. Zarzeckiego i pełnione jeszcze niedawno przez niego funkcje w administracji samorządowej (powiatowej i gminnej), jak i także kolejne zachowania (jak np. te w załączeniu) - wskazują w naszej opinii jednoznacznie na to, że ten pan nie zdaje sobie chyba sprawy z powagi sytuacji i wypiera się jakiegokolwiek odpowiedzialności za swoje postępowanie, w tym chociażby obowiązki z zakresu kontroli zarządczej w CSiR. Podobnie zresztą, jak wypierają się tej odpowiedzialności nadzorujący go do niedawna władarze np. p. Dariusz Szkiłdź (dotychczas nadzorujący CSiR jako kierujący Wydziałem Edukacji i Sportu UM) czy były Burmistrz p. Wojciech Walulik, których nadzór zdaje się być dość iluzoryczny, a o których rolę zapytamy przy okazji sprawy p. Zarzeckiego, podając dosyć niewygodne fakty.

Nasza prośba o niezamykanie sprawy jest związana z intencją, aby ew. wniosek do Prokuratora na postępowanie p. Dyrektora był jak najbardziej kompletny i uwzględniał nowe, bardzo poważne zarzuty, w tym podejrzenie naruszenia dyscypliny finansów publicznych oraz obowiązków urzędnika powiatowego i gminnego. W tym tygodniu zapowiadane pismo prześlemy, także bezpośrednio na ręce Pana Przewodniczącego.

Z poważaniem

Piotr Szabelak

Anna Mazurkiewicz-Szabelak

Warszawa, 3 grudnia 2018

URZĄD MIEJSKI
W AUGUSTOWIE
Wpłynęło

04.12.2018

Zał.

CENTRUM SPORTU I REKREACJI
W AUGUSTOWIE
Wpłynęło dnia 29.10.2018

podpis

Piotr Szabelak
ul. Sucharskiego 13/31
Augustów

Dyrektor CSiR, Andrzej Zarzecki
ul. Sucharskiego 15, Augustów

Skarga na nieznaną regulaminu basenu i zachowanie instruktora pływania p. Mirosława Łukaszewicza

Chciałbym poinformować Pana o zdarzeniu (w sobotę rano 27 października), które jest kolejnym dowodem ilustrującym brak jasnego przydziału odpowiedzialności za przestrzeganie regulaminu w odniesieniu do higieny użytkowników basenu, a także jaskrawym przykładem skandalicznego zachowania się instruktora nauki pływania p. Mirosława Łukaszewicza w stosunku do mnie.

Leżałem na leżaku odpoczywając po saunie i w bezpośrednim moim sąsiedztwie trwała nauka pływania prowadzona przez p. Mirosława Łukaszewicza. W jej trakcie instruktor ów udzielając wskazówek grupie, nie reagował na głośne wydmuchiwanie nosa (co najmniej trzykrotnie powtórzone) chłopca z grupy do wody, w trakcie zajęć. Dziecko to przykładło obie ręce do twarzy, z donośnym odgłosem smarkało wprost do basenu, więc nie może być mowy o jakimś drobiazgu. Kiedy nie wytrzymałem i zwróciłem uwagę dziecku, specjalnie nie instruktorowi (żeby nie czuł się jakoś źle przed grupą, chociaż to jego odpowiedzialność), on i tak uniósł się ambicją. Dzieci w tym czasie stały w wodzie po pas na skraju toru przy brzegu, więc to zwrócenie uwagi na pewno nie groziło żadnym skutkiem w rozumieniu odciążenia uwagi instruktora od grupy.

Skracając wymianę słów, p. Łukaszewicz mi zarzucał, że tylko przeszkadzam w pracy, a właściwie przeszkadzamy z żoną wszystkim w pracy, jak stwierdził i że „czepiamy się wszystkich”. Później potem półgłosem (co prawda bez śródustnych świadków) niby w powietrze rzucił, że jestem „debilem”. Gdy usłyszawszy to podszedłem groził mi ściszym głosem, że „mi przypierdoli” przystawiając się jak kogucik do walki - co na pewno było w pewnym sensie na pokaz, bo działo się przy wszystkich obecnych na basenie. Naśmiewał się ze mnie chwilę przedtem przy dzieciach, gdy lekko poślizgnąłem się wstając z leżaka - co dla mnie jest świadectwem jego słabej postawy i słabej merytoryki całej tej dyskusji. Zarzucał mi, że powiedziałem, że jest „komuchem” co jest ewidentną nieprawdą i jest zupełnym absurdem w kontekście tematu rozmowy.

Ratownik zamiast wesprzeć nas jako klientów, przyznał, że w tym momencie nie przejmuje się tym, że dzieci smarkają, a chemia w wodzie sobie ze wszystkim poradzi, włącznie z moczem i kałem. Sugerował, że powinniśmy sobie z p. Łukaszewiczem porozmawiać gdzie indziej i później, czego zupełnie nie rozumiem - dlaczego nie mogę zareagować od razu na tego typu zachowania.

Jest to dla nas szokujące, że CSiR po prostu nie stosuje odpowiedniej prewencji i edukacji w zakresie dla utrzymywania wymaganego prawem stanu sanitarno-epidemiologicznego niecki. Jedynym skutkiem zwracania uwagi w tym temacie są „fochy”, wrogość, a w opisywanym przypadku – inwektywy i groźby pobicia.

W poprzednim tygodniu dziecko (jak się okazało zapewne z tej samej sobotniej grupy) nie umyło się po skorzystaniu toalety, zwróciłem osobiście dziecku uwagę i poprosiłem panie opiekunki o nasilenie nadzoru w tej kwestii. To także spotkało się z komentarzem p. Łukaszewicza, że przecież „wszyscy wiedzą, że dziecko po kupce powinno się kąpać, a po siusiu już nie”. Doprawdy kompromitująca wypowiedź. **Świadczy o zupełnej nieznanym regulaminu basenu przez prowadzącego zajęcia od wielu, wielu lat instruktora, jak również żenujący stan świadomości w zakresie higieny osobistej - samo wejście do toalety już wiąże się przecież z kontaktem z podłożem i nieuchronnie obecnymi tam bakteriami. Jak wiadomo, choć nie wszystkim, regulamin**

jest w tym zakresie precyzyjny - punkt 27 nakazuje kąpiel po każdorazowym skorzystaniu z WC, informacji o czym p. Łukaszewicz nawet nie chciał przyjąć do wiadomości, gdy mu to próbowałem uzmysłowić.

Mamy z żoną już dość nieustannych sporów w tej kwestii oraz konsekwentne uchylanie się przez Pana Dyrektora przed ostatecznym rozwiązaniem tej kwestii. Wieszanie kolejnych tablic na basenie bez środków zarządczych i proceduralnych nic nie wnosi i jest jak widać - działaniem powierzchownym, jedynie pozorującym zmiany.

Stanowczo domagamy się zapewnienia czystości wody, bez kału, moczu i innych wydalanych do niecki basenu wydzielin. Żądamy doprecyzowania, kto wśród pracowników basenu jest odpowiedzialny na bieżąco za egzekwowanie regulaminu w tej kwestii i oczekujemy jasnej odpowiedzi na niniejsze pismo w tym zakresie, jak również zakomunikowania tego rozstrzygnięcia w postaci ogłoszenia na terenie basenu.

Niedopuszczalne jest to, że klient w tej kwestii jest odsyłany „na Berdyczów”, bo ratownicy tej odpowiedzialności nie mają, przyjmując jej jako dodatkowej nie chcą - bowiem w myśl obecnych ustaleń wewnętrznych CSiR odpowiadają jedynie za bezpieczeństwo. Zarazem nie ma zdefiniowanej żadnej innej osoby czy osób, które miałyby to w sposób ciągły operacyjnie realizować, a do której klient mógłby się w tym temacie zwracać.

Skandaliczne zachowanie p.-Mirośława jest rezultatem braku jego kultury osobistej lub jakiegoś afektu, tym nie mniej oczekujemy, że basen nie będzie zatrudniał osób, które zachowują się w sposób agresywny, obrażają klientów i dopuszczają się gróźb karalnych (groźba pobicia i wulgarne słownictwo). Zaznaczam, że ja byłem ze swojej strony uprzejmy i asertywny – to on podszedł do mnie i nakazał mi zachowanie postawy wyprostowanej z opuszczonymi rękoma dla okazania szacunku – co uważam za absurdalne i nieadekwatne w tej sytuacji. Zważywszy zaś fakt, że ten pan sam od wielu miesięcy nie umie powiedzieć zwykłego „Dzień dobry” mojej żonie i mnie, uważam, że jest wysoce niestosowne i kompromitująco niespójne oczekiwanie okazywania mu specjalnego szacunku, gdy on sam nie umie go dochować. Skandaliczne jest także wnoszenie przez p. Mirośława w swoich wypowiedziach zupełnie bezsensownych akcentów szowinistycznych, w których czyni nam zarzut, że jesteśmy „warszawiakami”. Swoim postępowaniem wystawia „augustowiakom” jak najgorsze świadectwo, a stając w opisywany sposób w rzekomej obronie (nie wiem kogo/czego) – tylko pograża i siebie, a także CSiR jako ośrodek nie umiejący dobrać współpracowników.

Uprzejmie informuję, że następnym razem podejmę środki prawne wobec pana Łukaszewicza, starając się o odpowiedni materiał dowodowy, w tym zeznania świadków, nie zawaham się także wezwać policję z interwencją na basen.

Zażądam również formalnego postępowania administracyjnego z Urzędu Miasta dyscyplinującego Pana Dyrektora w zakresie egzekwowania znajomości i przestrzegania regulaminu przez swoich pracowników i współpracowników. Ponadto złożę oddzielną skargę do Wydziału Edukacji i Sportu UM powiadamiając o anty-wychowawczej i agresywnej postawie p. Łukaszewicza, jako instruktora i wychowawcy grup młodzieżowych. Złożę także skargę do SANEPID za brak przestrzegania prawa zewnętrznego i ustawiczne długoletnie naruszanie warunków sanitarno-epidemiologicznych na basenie, wnosząc przy tym o niezależne i cykliczne (niezapowiedziane) badania kontrolne czystości wody ze strony tej instytucji.

Nie mieści się nam (mnie z żoną) w głowie, do jakiego stanu rozprężenia doszło obecnie na basenie. Zdarzenie z p. Łukaszewiczem jest jaskrawym dowodem, jak bardzo sytuacja wymknęła się spod kontroli zarządczej Pana Dyrektora.

Augustów, 29 października 2018

Z poważaniem
Piotr Szabelka

Augustów, dnia 20 listopada 2018r.

Sz. P.

Piotr Szabelak

Ul. Sucharskiego 13/31

16-300 Augustów

W odpowiedzi na skargę z dnia 29 października 2018r. w sprawie „Skarga na nieznamość regulaminu basenu i zachowanie instruktora pływania p. Mirosława Łukaszewicza” uprzejmie informuję, iż zebrane w sprawie pisemne wyjaśnienia: instruktora, ratownika i opiekunów grupy nie potwierdzają Pańskiej wersji wydarzeń opisanych w wyżej wymienionym piśmie.

Nadmieniam, iż Pan Mirosław Łukaszewicz jest wieloletnim, cenionym instruktorem pływania, pedagogiem cieszącym się bardzo dobrą opinią wśród nauczycieli, rodziców, opiekunów grup i dzieci. W trakcie naszej wieloletniej współpracy dał się poznać jako osoba sumienna, zaangażowana w wykonywanie swoich obowiązków a także wysokiej kulturze osobistej. Nigdy nie uchybił przyjętym normom i zasadom współżycia społecznego. Dlatego też uważam Pana skargę za bezpodstawną.

Jednocześnie informuję Pana, iż nie ma Pan podstaw do bezpośredniej interwencji w stosunku do nieletnich będących pod opieką nauczycieli, instruktorów oraz monitorowania ich zachowań w natryskach i toaletach. Nie ma Pan prawa także zakłócać prowadzenia zajęć, odwracając uwagę instruktora i narażając tym samym dzieci na niebezpieczeństwo.

Niespotykanym, wręcz naruszającym godność i intymność klientów jest Pańskie żądanie i oczekiwanie wskazane w skardze aby pracownicy CSiR „operacyjnie” kontrolowali zachowania korzystających z pływalni po wyjściu z toalety a przed wejściem na halę basenową.

Informuję również, że zgłoszono uwagę rodzica na Państwa zachowanie w stosunku do nieletniego. Do chwili obecnej rodzic nie zażądał wyciągnięcia konsekwencji prawnych wobec Państwa, ale nie możemy zaręczyć, że nie zostanie złożona skarga i to w kierunku zarzutów karnych, których nie będziemy mogli zbagatelizować.

Centrum Sportu i Rekreacji w Augustowie nakłada obowiązek stosowania się do regulaminu przez wszystkich użytkowników, uznajemy też, że każda osoba zobowiązuje się do bezwzględnego przestrzegania postanowień niniejszego regulaminu.

Nie zakładamy z góry, że korzystający z pływalni nie są w stanie podporządkować się obowiązującym regułom i zdecydowanie nie zgadzamy się z wyrażoną przypuszczalnie Pańską opinią (podpisaną imieniem i nazwiskiem), zamieszczoną na jednym z portali internetowych, iż cyt.: „...Całe autobusy brudasów sprowadzają status tego obiektu do miejskiej sadzawki czy jakiegoś jeziora...”, „...Wstyd! Dzieci są czyste, ale dopiero po zajęciach. Kosztem komfortu innych użytkowników...”

Regulamin Ogólny Obiektu Pływalni Centrum Sportu i Rekreacji jasno określa zasady zachowania higieny w pływalni, cyt.:

- „...25. Każda osoba przed wejściem do strefy suchej i mokrej ma obowiązek zmiany obuwia i pozostawienia odzieży wierzchniej w szatni holu głównego.
26. Każda osoba przed kąpielą w basenie powinna obowiązkowo umyć starannie całe swoje ciało.
27. Po skorzystaniu z WC w trakcie pobytu w pływalni należy bezwzględnie ponownie umyć całe ciało.
28. W strefie mokrej – hali basenowej obowiązuje czysty strój kąpielowy ściśle przylegający do ciała, własny ręcznik i wskazane jest poruszanie się boso lub używanie obuwia typu klapki sportowe...”,
natomiast odpowiedzialność i nadzór określona jest w poniższych punktach niniejszego regulaminu, cyt.:

- „...37. W przypadku zajęć zorganizowanych nadzór nad uczestnikami i odpowiedzialność ponoszą opiekunowie grup, nauczyciele, osoby prowadzące zajęcia.
38. Opiekunowie i prowadzący zajęcia zobowiązani są do:
- a. zapoznania podopiecznych z obowiązującym regulaminem,
 - b. stałego przebywania ze swoimi podopiecznymi podczas prowadzonych zajęć,
 - c. zapewnienia porządku i bezpieczeństwa grupie we wszystkich strefach obiektu,
 - d. posiadania imiennej listy uczestników zajęć,
 - e. pełnienia opieki i prowadzenia zajęć zgodnie z obowiązującymi przepisami odpowiednimi do charakteru prowadzonych zajęć oraz kwalifikacjami.
39. Przed rozpoczęciem zajęć i po ich zakończeniu każdy opiekun lub prowadzący zajęcia ma obowiązek przeprowadzenia zbiórki oraz zgłoszenia przybycia i wyjścia grupy w kasie oraz ratownikowi,
65. Nadzór nad przestrzeganiem niniejszego regulaminu pełnią ratownicy oraz obsługa obiektu...”

↑
CZYLI NIE WIADOMO KTO, NIKT SIĘ
MI PRZYKŁAJE - DOPISEK P.SZ.
3.12.2018

Jednocześnie informuję Pana, iż przepisy oraz wewnętrzne regulacje znane są wszystkim pracownikom CSiR, i jedynym działaniem z mojej strony w poruszanych przez Pana kwestiach może być przypomnienie o stosowaniu obowiązków służbowych wynikających z zakresu czynności.

W załączeniu: Wydruk opinii z portalu internetowego

DYREKTOR
Centrum Sportu i Rekreacji w Augustowie
mgr Andrzej Zarzecki

Do wiadomości:

1. Burmistrz Miasta Augustowa
2. Mirosław Łukaszewicz

Centrum Sportu i Rekreacji

Suchbaskiego 14, Augustów



3,9 ★★★★★ 110 opinii

Sortuj według: Najtrafniejsze ▾

P **Piotr Szabelak**
2 opinie · 5 zdjęć

★ ★ ★ ★ ★ 11 miesięcy temu

Byłoby to bardzo przyjemny basen, gdyby nie tolerowanie braku higieny, zwłaszcza dzieci i zwłaszcza w dużych grupach, a już prawie na pewno w grupach sportowych. Basen nie umie egzekwować regulaminu, który sam stworzył. Nikt się nie poczuwa do odpowiedzialności, zwracanie uwagi prowadzi do ostracyzmu i wrogości. Całe autobusy sprasadają status tego obiektu do miejskiej sadzawki czy jakiegos jeziora. Opiekunowie grup z niemalże z reguły na brak higieny nie reagują, a obsługa się nie poczuwa. Wstyd! Dzieci są czyste, ale dopiero po zajęciach. Kosztem komfortu innych użytkowników ...

Podoba mi się